

**Sygn. akt: II AKa 488/12**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2013 roku

**Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:**

<b>Przewodniczący</b>	<b>SSA Piotr Mirek</b>
<b>Sędziowie</b>	<b>SSA Elżbieta Mieszczńska (spr.)</b> <b>SSO del. Zbigniew Radwan</b>
Protokolant	Magdalena Baryła

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Tadeusza Trzęsimiecha**

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2013 roku sprawy

**wnioskodawcy J. L.** s. M. i H.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za internowanie

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 25 listopada 2011 roku, sygn. akt II Ko 57/11

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

II AKa 488/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2011 r. w sprawie II Ko 57/11 Sąd Okręgowy w Częstochowie na podstawie art. 8 ustęp 1 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zasądził na rzecz wnioskodawcy J. L. kwotę 10.000,00 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, za internowanie go w okresie od 17 grudnia 1981 roku do dnia 9 kwietnia 1982 r. w związku z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego w dniu 13 grudnia 1981 roku i w pozostałej części wniosek oddalił. Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził nadto od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. L. kwotę 7.920,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy J. L. w części oddalającej wniosek i zasądzającej od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 7.920,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Skarżący zarzucił wyrokowi

w części zaskarżonej błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na nieuprawnionym przyjęciu, że:

- wnioskodawcy w okresie internowania wypłacono należne w miesiącu grudniu 1981 r. wynagrodzenie w kwocie 17.005,00 złotych, przez co utracone przez niego zarobki za ten miesiąc stanowiły 20,5% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za 1981 rok w sytuacji, gdy w rzeczywistości wynagrodzenie to na rzecz wnioskodawcy nie zostało nigdy wypłacone, o czym świadczy brak podpisu wnioskodawcy na liście płac sporządzonej za miesiąc grudzień 1981 r. w Przedsiębiorstwie (...)w L.;

- wnioskodawcy w okresie internowania wypłacono należne za okres od miesiąca stycznia 1982 r. do listopada 1982 r. wynagrodzenie w łącznej kwocie 141.912,00 zł mimo przysługującego wynagrodzenia w łącznej kwocie 216.465,80 złotych w sytuacji, gdy w rzeczywistości wynagrodzenie to na rzecz wnioskodawcy nie zostało wypłacone;

- osoba potwierdzająca odbiór w/wym. wynagrodzenia na przedmiotowej liście płac działała z upoważnienia wnioskodawcy oraz, że osoba tą była małżonka wnioskodawcy w sytuacji, gdy w rzeczywistości złożony na liście płac za w/wym. okres podpis nie należy ani do wnioskodawcy, ani jego małżonki, która

w powyższym okresie miała zakaz wstępu na teren zakładu pracy wnioskodawcy;

- Minister Górnictwa i Energetyki decyzją z dnia 17 grudnia 1981 r. skutecznie odwołał wnioskodawcę ze stanowiska dyrektora Przedsiębiorstwa (...)w L.z dniem 16 grudnia 1981 r. i przeniósł go na stanowisko specjalisty elektryka konstruktora w dziale konstrukcyjnym remontów na czas określony od dnia 1 stycznia 1982 r. do dnia 309 stycznia 1982 r., przez co zmniejszeniu uległa wysokość należnego wnioskodawcy wynagrodzenia w sytuacji, gdy w rzeczywistości decyzja ta skutecznie doręczona została wnioskodawcy dopiero w miesiącu maju 1982 r., przez co w okresie od grudnia 1981 r. do końca 1982 r. wnioskodawcy winno przysługiwać wynagrodzenie w pełnej wysokości należne mu z tytułu pełnienia stanowiska dyrektora w Przedsiębiorstwie (...) w L., a nie w wysokości określonej dla stanowiska specjalisty elektryka konstruktora w dziale konstrukcyjnym remontów;

- wnioskodawca stał się stroną umowy o pracę na stanowisku specjalisty elektryka konstruktora w dziale konstrukcyjnym w/wskazanego Przedsiębiorstwa i z tego tytułu przysługiwało mu wynagrodzenie w zmniejszonej w stosunku do dotychczasowej wysokości w sytuacji, gdy w rzeczywistości wnioskodawca nigdy nie podpisał umowy zmieniającej warunki jego zatrudnienia;

- wnioskodawca w czasokresie objętym wnioskiem nie podlegał oczernianiu, szkalowaniu i ośmieszaniu przez ówczesne władze w sytuacji, gdy dobre imię wnioskodawcy zostało naruszone nie tylko na łamach gazety (...)Nr (...)z dnia (...)r., ale również przez wywieszanie na terenie miasta L.obrażliwych dla wnioskodawcy karykatur – plakatów stawiających go w negatywnym świetle przed załogą Przedsiębiorstwa (...)w L.;

- Przedsiębiorstwo (...) w L.w okresie po ogłoszeniu stanu wojennego, a przed internowaniem wnioskodawcy w grudniu 1981 r. było przedsiębiorstwem zmilitaryzowanym w sytuacji, gdy w rzeczywistości Przedsiębiorstwo to takiego statusu nie posiadało;

- od dnia 17 grudnia 1981 r. do dnia 13 stycznia 1982 r. był internowany w oparciu o decyzję Komendanta Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w C., gdy w rzeczywistości do dnia 13 stycznia 1982 r. wnioskodawca był zatrzymany bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, która została sfabrykowana dopiero po przeprowadzeniu rozprawy przed Sądem Wojskowym w dniu 13 stycznia 1982 r. przez ówczesnie działające służby komunistyczne.

Ponadto pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, w tym:

- art. 424 par. 1 k.p.k. polegająca na niewystarczającym wyjaśnieniu przez Sąd okoliczności przedmiotowej sprawy, a w szczególności na braku należytego wskazania, jakie fakty Sąd uznał w sprawie za udowodnione lub nie udowodnione oraz na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych;

- nieuwzględnienie przez Sąd pełnych kosztów poniesionych przez wnioskodawcę w związku z prowadzonym postępowaniem sądowym.

Stawiając powyższe zarzuty pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim należy podkreślić, iż bezzasadnym jest postawiony przez pełnomocnika wnioskodawcy zarzut naruszenia przez Sąd art. 424 par. 1 k.p.k., które to naruszenie przepisów postępowania mogło, w ocenie skarżącego, mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przy czym w uzasadnieniu apelacji jej autor nie sprecyzował, jaki ewentualny wpływ na treść wyroku ma lub mogło mieć wskazane przez niego naruszenie prawa procesowego.

Na wstępie należy zauważyć, iż zmiana lub uchylenie orzeczenia z uwagi na naruszenie przepisów postępowania może nastąpić nie przy każdej takiej obrazie, a jedynie wówczas, gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, przy czym nie wystarczy samo twierdzenie o wywarciu przez uchybienie wpływu na treść orzeczenia, ale należy wykazać, że związek taki może realnie istnieć, czego apelujący nie dopełnił.

Zauważyć także należy, że uzasadnienie wyroku jest czynnością wtórną do rozpoznania sprawy, bowiem czynność tę wykonuje Sąd już po zakończonym rozpoznaniu sprawy, a uzasadnienie stanowi wyłącznie dokument o charakterze sprawozdawczym, zawierającym przedstawienie w sposób uporządkowany wyników narady z dokładnym wskazaniem, co Sąd uznał za udowodnione i jak ocenił dowody, jeśli chodzi o podstawę faktyczną wyroku oraz wyjaśnienie podstawy prawnej zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Z tego też względu nawet stwierdzone nieomówione uzasadnienia, nie mogą stanowić podstawy do przyjęcia, iż uchybienie art. 424 § 1 k.p.k. miało realny wpływ na treść wyroku i musi prowadzić do jego zmiany bądź uchylenia, chyba że istnieją między wyrokiem, a uzasadnieniem sprzeczności, bądź uzasadnienie zostało sporządzone z tak daleko idącym rażącym naruszeniem wymogu jego sporządzenia, że uniemożliwiona jest całkowicie kontrola rozumowania Sądu, a zatem brak jest oceny dowodów i dokonania ustaleń faktycznych. Tymczasem w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku w zakresie wystarczającym dla kontroli odwoławczej zawiera zarówno ustalenia dotyczące stanu faktycznego sprawy, jak i odpowiednio wnikliwą ocenę przeprowadzonych dowodów, zarówno tych, które Sąd miał na względzie dokonując ustaleń faktycznych, jak i tych, które nie uznał za wiarygodne. Nie ma też podstaw do stwierdzenia, że między wyrokiem a jego uzasadnieniem zachodzą jakiegokolwiek sprzeczności. Stąd brak jest podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy dopuścił się takiego naruszenia art. 424 par. 1 k.p.k., iż można by przyjąć, że naruszenie to miało wpływ na treść wyroku.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a w szczególności oczywistą jest niezasadność zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych polegających na ustaleniu przez Sąd, że odwołanie wnioskodawcy z dnia 16 grudnia 1981 r. ze stanowiska dyrektora Przedsiębiorstwa (...)w L., jak i przeniesienie go na stanowisko specjalisty elektryka konstruktora w dziale konstrukcyjnym remontów na czas od 1 stycznia do 30 kwietnia 1982 r. było skutecznym, skoro decyzja ta została wnioskodawcy doręczona dopiero w maju 1982 r., w związku z czym wnioskodawcy w okresie od grudnia 1981 r. do końca 1982 r. winno przysługiwać wynagrodzenie w takiej wysokości, w jakiej otrzymywał je z tytułu pełnienia funkcji dyrektora, oraz, że wnioskodawca stał się stroną umowy o pracę na stanowisku specjalisty elektryka konstruktora we wskazanym powyżej przedsiębiorstwie w sytuacji gdy nigdy nie podpisał umowy zmieniającej warunki jego zatrudnienia. Niezasadność powyżej wskazanych zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych wynika przede wszystkim z ratio legis ustawy z

dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Stosownie bowiem do przepisu art. 8 ust. 1 cytowana ustawa wyraźnie ogranicza możliwość zasądzenia odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyłącznie do skutków wykonania orzeczenia albo decyzji o internowaniu. W konsekwencji na gruncie wspomnianej ustawy brak podstaw do zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za inne niewątpliwe przejawy represji, ale nie związane bezpośrednio z wykonaniem wydanego orzeczenia lub decyzji o internowaniu.

Stąd bez znaczenia dla odpowiedzialności Państwa Polskiego ustalonej na podstawie przepisów cytowanej ustawy w drodze postępowania karno-sądowego, jest kwestia skuteczności bądź braku skuteczności innych decyzji, w tym z zakresu prawa pracy, niż decyzja o internowaniu, albowiem w postępowaniu toczącym się w oparciu o przepisy cytowanej ustawy nie można zasądzić odszkodowania i zadośćuczynienia za inne krzywdy niż wynikające z pozbawienia wolności na skutek, między innymi, internowania. Tym bardziej, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż wnioskodawcę odwołano ze stanowiska dyrektora przedsiębiorstwa w związku z jego internowaniem, a przeciwnie odwołanie ze stanowiska dyrektora było decyzją niezależną od internowania i mogło nastąpić również bez jego późniejszego internowania, a przede wszystkim było decyzją innego organu.

Niemniej przede wszystkim jednak należy zauważyć, że Sąd dokonując obliczenia przez wnioskodawcę utraconych zarobków za cały okres internowania, jak i okres korzystania przez niego z zasiłku chorobowego i renty chorobowej, wziął za podstawę tychże wyliczeń średnie wynagrodzenie miesięczne, jakie wnioskodawca otrzymywał pracując na stanowisku dyrektora Przedsiębiorstwa (...) w L.w okresie półrocznym poprzedzającym jego odwołanie z tego stanowiska powiększone o kwotę, jaką ponad jego średnie wynagrodzenie otrzymywał jego następca na stanowisku dyrektora i dopiero od tak obliczonego wynagrodzenia należnego wnioskodawcy za okres od grudnia 1981 r. do grudnia 1982 r., gdyby nie został internowany, a następnie w konsekwencji tego internowania nie korzystał z zasiłku chorobowego i renty chorobowej, odjął faktyczne kwoty pobrane. Zatem podstawą obliczenia odszkodowania z tytułu utraconych zarobków było wynagrodzenie, jakie mógłby wnioskodawca uzyskać na stanowisku dyrektora, a nie wynagrodzenie, które otrzymywał na stanowisku specjalisty elektryka konstruktora. I choć rozumowanie to może budzić wątpliwości, skoro uznać należy, że odwołanie ze stanowiska dyrektora nie było konsekwencją internowania wnioskodawcy, to przyznać należy, że jest to ustalenie najkorzystniejsze dla wnioskodawcy i wobec braku apelacji na jego niekorzyść musi być zaakceptowane. Jednocześnie należy zauważyć, że apelujący nie poddaje pod rozagę żadnej innej metody wyliczenia kwoty mogącej być równowartością szkody materialnej wynikającej z internowania, a także nie kwestionuje wprost przyjętej przez Sąd metody ustalenia szkody.

Natomiast pełnomocnik wnioskodawcy kwestionuje ustalony przez Sąd fakt pobrania przez wnioskodawcę lub jego żonę wynagrodzeń wypłacanych na podstawie list płac w Przedsiębiorstwie (...)w L.za miesiące grudzień 1981 r., stycznia, lutego i marca 1982 r. Ustalenia faktyczne w tym zakresie Sąd przede wszystkim oparł na dokumentach w postaci list płac oraz upoważnień wystawianych przez wnioskodawcę dla żony dla pobrania jego wynagrodzeń. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje powyższe ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy i zawartą w uzasadnieniu argumentację w tym zakresie podziela jako własną, zauważając jednocześnie, że w początkowym okresie postępowania pełnomocnik wnioskodawcy w jego obecności oświadczył, że cofa jakiegokolwiek żądania w zakresie odszkodowania, a domaga się jedynie zadośćuczynienia. W świetle doświadczenia życiowego trudno uznać za wiarygodne oświadczenie wnioskodawcy złożone dopiero po 3 latach toczącego się postępowania w sprawie odszkodowania z tytułu internowania, że nie pobrał on w okresie internowania żadnego wynagrodzenia, skoro dotyczy to podstawowej kwestii, czy wnioskodawca w ogóle poniósł szkodę materialną na skutek internowania. Stąd zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że tylko dająca się zauważyć eskalacja żądań wnioskodawcy stanowiła motyw złożenia takiego oświadczenia i stąd nie może ono uchodzić za wiarygodne.

Podobnie bez znaczenia jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że wnioskodawca był internowany w okresie od 17 grudnia 1981 r. do 13 stycznia 1982 r. w oparciu o decyzję Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w C., gdy w rzeczywistości do dnia 13 stycznia 1982 r. wnioskodawca był zatrzymany bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, która została „sfabrykowana” dopiero w dniu 13 stycznia 1982 r. i antydatowana. Przede wszystkim w zakresie tego zarzutu zauważyć należy, że bez względu na prawdziwą datę wydania decyzji o

internowaniu, wnioskodawca został pozbawiony wolności w związku z internowaniem w dniu 17 grudnia 1981 r. Tak wynika nie tylko z dokumentacji załączonej do akt sprawy, ale również z treści przesłuchania wnioskodawcy i na tej podstawie Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych. Z dotychczasowych dowodów przeprowadzonych w sprawie nie wynika, aby wobec wnioskodawcy toczyło się jakiegokolwiek postępowanie karne przed Sądem Wojskowym, lub jak to określa apelujący przed „Sądem Wojennym”. Stąd trudno zrozumieć intencję skarżącego stawiającego powyższy zarzut.

Bezprzedmiotowym jest również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w kwestii dotyczącej zmilitaryzowania w okresie stanu wojennego przedsiębiorstwa, w który zatrudniony był wnioskodawca pełniąc stanowisko dyrektora tego przedsiębiorstwa. Okoliczność ta pozostaje całkowicie bez znaczenia dla istoty i wysokości odszkodowania oraz zadośćuczynienia z tytułu internowania wnioskodawcy.

W zakresie ostatniego z zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych zauważyć z kolei należy, iż rację miał Sąd Okręgowy, iż nie uwzględnił w wysokości zadośćuczynienia podnoszonych przez wnioskodawcę faktów jego szkalowania na łamach Trybuny Robotniczej bądź afiszach – plakatach. Z załączonego artykułu w Trybunie Robotniczej wynika ewidentnie, że wskazano w nim nieudolność wnioskodawcy na stanowisku dyrektora, co w konsekwencji doprowadziło do jego odwołania z tego stanowiska, a zatem ewentualne „szkalowanie” nie wiązało się z internowaniem wnioskodawcy, natomiast załączona kserokopia afiszu nie posiada żadnej daty, a wymowa zamieszczonego tam rysunku wskazuje raczej na sporządzenie go w okresie, gdy wnioskodawca pełnił funkcję dyrektora, a nie w okresie jego internowania i bez związku z tym internowaniem.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w treści apelacji żadnych argumentów, które wskazywałyby na błędność ustaleń w zakresie odszkodowania, a także zadośćuczynienia. Apelacja też nie dostarcza żadnych argumentów, dla których zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy koszty procesu miały by być orzeczone w zbyt niskiej wysokości, skoro obejmują one koszty związane z wynagrodzeniem adwokata z wyboru i koszty dojazdu z Niemiec na wszystkie rozprawy, choć wnioskodawca nie miał obowiązku w rozprawach tych uczestniczyć.